

Papierów Wartościowych, Światową Federację Giełd. W rezultacie praca dra T. Kowalaka stanowi aktualną prezentację na temat integracji rynków kapitałowych w Unii Europejskiej, z wykorzystaniem najnowszej literatury przedmiotu, co znacznie podnosi jej wartość. Praca napisana jest też ładnym, komunikatywnym językiem.

Dr T. Kowalak podjął udaną próbę oceny stopnia integracji rynków kapitałowych w Unii Europejskiej. Jego praca posiada istotny walor poznawczy. Zawiera wszechstronny i kompleksowy opis badanego fragmentu rzeczywistości gospodarczej poddanej gruntownej analizie naukowej. Autor wykazał się bardzo dobrą znajomością badanych problemów, w tym w szczególności rynków akcji w Unii Europejskiej. Do zalet tej publikacji należy zaliczyć także prawidłowe uchwycenie kluczowych aspektów analizowanej problematyki oraz właściwe zachowanie proporcji omawianych kwestii. Autorowi nie jest obce interdyscyplinarne podejście do analizowanych zagadnień, tak ważne w dobie dokonującej się globalizacji. Nie ograniczył się zatem do korzystania z wiedzy ekonomicznej, ale wykazał się dobrą znajomością zagadnień z zakresu nauk prawnych i politologicznych. Na uwagę zasługuje również imponująca ilość przypisów (ogółem 719) stosowanych często w formie interesujących i uzupełniających komentarzy. Jeszcze większe uznanie budzi zawartość tabel i schematów, które porządkują badaną problematykę i ułatwiają percepcję. Większość z nich stanowi ciekawe i rozbudowane opracowania własne.

W rezultacie otrzymaliśmy pracę bardzo wartościową i interesującą. Należy pogratulować kierownictwu Wydawnictwa „Twigger”, że zdecydowało się na jej opublikowanie.

Przemysław Deszczyński

Witold Staniewicz, *Deflacja polska w latach 1929-1936*, Ibidem, Łódź 2003, ss. 183.

Książka Witolda Staniewicza¹ jest jedną z niewielu na polskim rynku publikacji poruszających problematykę zjawiska deflacji. Celem opracowania było zbadanie i ocena polityki gospodarczej (określanej przez Autora mianem polityki deflacyjnej) prowadzonej w Polsce w okresie Wielkiego Kryzysu. Okres ten jest najlepszym przykładem doświadczeń deflacyjnych zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Recenzowana praca stanowi bogate źródło wiedzy na temat tego zjawiska oraz umożliwia porównania ze współczesną rzeczywistością.

Praca składa się z sześciu części (uwag wstępnych i pięciu rozdziałów), które stanowią niezwykle logiczną i przejrzystą całość. Zawiera czternaście tabel. Posiada bardzo bogatą i cenną bibliografię składającą się z pięciu części (łącznie około 250 pozycji zarówno w języku polskim, jak i językach obcych), z których najciekawsze to: źródła archiwalne i rękopiśmiennicze oraz pamiętniki, wspomnienia, relacje.

Na początku pierwszej części – uwag wstępnych – Autor zacytował szwedzkiego publicystę Victora Vinde w celu przedstawienia przyczyn klęski Francji w 1940 r. Następnie porównał je do sytuacji Polski w okresie Wielkiego Kryzysu. Już w tym miejscu wymienił przesłanki kryzysu w latach

¹ Autor książki żył w latach 1887-1966. Był wybitnym polskim profesorem i działaczem politycznym (np. sprawował stanowisko ministra reform rolnych w latach 1926-1930, kolejno w rządach K. Bartla, J. Piłsudskiego i K. Światalskiego). *Deflację polską* napisał na przełomie lat 40. i 50. XX w. Jednak ze względu na sztykany, jakim poddawany był w tamtym czasie (np. przebywał w więzieniu od jesieni 1949 do kwietnia następnego roku), opracowanie nie zostało opublikowane, z wyjątkiem streszczenia zamieszczonego w sprawozdaniach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w 1955 r. W formie maszynopisu, z odręcznie naniesionymi poprawkami i uzupełnieniami, tekst był przechowywany przez syna Autora – Restytuta W. Staniewicza. Po ponad pięćdziesięciu latach ujrzał światło dzienne. Obszerna biografia Autora została przedstawiona we wstępie recenzowanego opracowania. Należy dodatkowo podkreślić, że wstęp pracy i jej opracowanie zostały przygotowane przez K. Badziaka i M. Łape.

1929-1936. Zaliczył do nich: „zbyt późne zapoczątkowanie ekspansji kredytowej, inwestycji i planowej przebudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego” (s. 40). Jednocześnie ubolewał, że chociaż „okres polskiej deflacji był tak brzemienny w swych skutkach, niestety tragiczny dla losów Rzeczypospolitej” nie był „przedmiotem licznych i głębokich badań ekonomistów polskich” (s. 40). Wskazał na nieliczne przykłady publikacji z tego okresu, np. artykuły Edwarda Taylora, Adama Krzyżanowskiego, Adama Heydla, Oskara Langego, Ferdynanda Zweiga, a także artykuły zamieszczone w „Ekonomiście” i „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” (s. 42). Istotnym elementem uwag wstępnych była prezentacja definicji (MacKenna) oraz istoty inflacji (s. 48-53). W zjawisku tym dostrzegł jedną z przyczyn polityki deflacyjnej w Polsce w prezentowanym okresie². W tej części opracowania, wskazując na teorię J. M. Keynesa, Staniewicz ujawnił swoje preferencje ekonomiczne. Teoria angielskiego ekonomisty wywarła olbrzymi wpływ na poglądy Autora, a zarazem silnie zdeteterminowała ramy teoretyczne recenzowanej publikacji.

Pierwszy rozdział, zatytułowany „Stosunki polityczne w Polsce w latach 1926-1936”, stanowi wprowadzenie do zasadniczej części pracy (rozdziały 2-5). Celem tego fragmentu było przedstawienie wewnętrznej sytuacji politycznej w Polsce w tym okresie oraz jej wpływu na sferę gospodarczą (s. 53)³. Autor zrealizował powyższy cel w sposób bardzo szczegółowy i chyba zbyt obszerny. Rozdział pierwszy stanowi bowiem około trzydziestu procent objętości całej pracy. Przybrał on formę tekstu o charakterze historycznym, w którym przytoczona została duża liczba dat i nazwisk. Uzasadnieniem tego może być fakt, że Staniewicz, jako aktywny działacz polityczny, w omawianym okresie był uczestnikiem i kreatorem opisywanych w tej części zdarzeń. Istotnym elementem tego rozdziału jest opis sytuacji budżetowej w latach 1926-1929. Autor przytoczył dane dotyczące wydatków, dochodów i salda „zamknięcia budżetowego” (s. 71). Jako przyczynę znacznej nadwyżki budżetowej w kolejnych latach podał wysoki poziom inwestycji budżetowych, „które zgodnie z teorią J. M. Keynesa, przez działanie mnożnika inwestycyjnego zwiększyły dochód społeczny w Polsce, a co za tym idzie i wpływy budżetowe” (s. 72). Taki rodzaj propopytowej i proinwestycyjnej polityki gospodarczej wiązał z osobą ówczesnego ministra skarbu – Gabriela Czechowicza. Nastawienie Czechowicza do działań gospodarczych Staniewicz opisał w następujący sposób: „poza troską utrzymania równowagi budżetowej rządowi przyświecał też cel, ażeby sumy przeznaczone na potrzeby inwestycyjne nie były mniejsze niż w roku budżetowym 1928/1929”. „[...] Toteż zmniejszenie budżetu uważał minister Czechowicz za niemożliwe. Natomiast zalecał dbałość o rozbudowę strony dochodowej, i to drogą nie tylko podwyższenia składek podatkowych, lecz również, a nawet może w większej jeszcze mierze, staraniami o pomyślność koniunktury gospodarczej” (s. 80 i 81).

W rozdziale drugim Autor przedstawił istotę kryzysu światowego pierwszej połowy lat 30. XX w. oraz sytuację gospodarczą Polski w tym okresie. Ze względu na swoje zainteresowania zawodowe, dokonał tego przede wszystkim poprzez analizę rolnictwa, a w szczególności polityki zbożowej. Zarysowana została geneza światowego załamania gospodarczego. Stanowił ją głównie kryzys finansowy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (wywołany krachem giełdowym w końcu października 1929 r.), który „został pogłębiony przez przesilenie rolnicze, wywołane szeregiem lat urodzajnych i nadprodukcją zbóż, która wywołała znowu ostry spadek cen na nie, co osłabiło przede wszystkim siłę nabywczą rolników i rozszerzyło kryzys zbyt zarówno na handel, jak i na przemysł. Wzrastająca bowiem podaż różnych towarów, niewspółmierna z tempem zdolności konsumpcyjnych, doprowadziła do powszechnego spadku cen, który podkopał w wielu dziedzinach opłacalność produkcji i zmniejszył jej zakres, wywołując bezrobocie oraz nadwyreżył zdolność płatniczą nie tylko wielu przedsiębiorstw i szerokich mas konsumentów, lecz i skarbu państwa” (s. 95). W celu zobrazowania sytuacji, jaka miała miejsce w Polsce w tamtym czasie, Autor odwołał się np. do zestawienia dochodów

² Autor pisał „Niewątpliwie bowiem pod wpływem wszystkich przeżyć i doświadczeń inflacyjnych zaistniała w społeczeństwie pewna obsesja, kompleks inflacyjny”, które „tłumaczą tak długotrwałe stosowanie polityki deflacyjnej” oraz to, że „Wszyscy niemal w Polsce, i to za wszelką cenę, pragnęli utrzymać stałą wartość złotego” (s. 53).

³ W rzeczywistości zostały opisane przede wszystkim lata poprzedzające okres kryzysu.

⁴ Staniewicz wymienia także konkretne przykłady inwestycji, które odegrały w tamtym czasie istotną rolę. Zob. s. 72.

⁵ Można powiedzieć, że opisany tutaj (cytowany z recenzowanej pracy) mechanizm przedstawia fragment tzw. spirali deflacyjnej. Zjawisko to miało miejsce głównie w latach Wielkiego Kryzysu. Por. np. W. M. Orłowski, *Wampir się budzi*, „Polityka” z 15 marca 2003 r., nr 11.

i wydatków budżetowych oraz obiegu pieniężnego (s. 98). W pierwszym przypadku saldo budżetowe zmieniło znak na ujemny⁶, a w drugim przypadku nastąpił spadek omawianej wartości⁷.

Rozdział trzeci jest krytyką polityki gospodarczej prowadzonej w Polsce w latach kryzysu. Winą za nieodpowiednie działania gospodarcze Autor obarczył głównie ministra skarbu I. Matuszewskiego⁸, a także jego następców: J. Piłsudskiego⁹ i W. Zawadzkiego. Wymienione osoby urzędywistniały program „neoklasycznej szkoły liberalnej” (s. 111), postulując w obliczu kryzysu pasywną politykę gospodarczą. Lekarstwem na załamanie gospodarcze miał być automatyzm mechanizmu rynkowego, czyli dobrze znana klasyczna „niewidzialna ręka rynku”. Natomiast w sytuacji spadku poziomu cen postulowano „nie tyle niedążenie do ich zwyczajki, lecz raczej tolerowanie ich szybkiego spadku i staranie się, by do tego poziomu dostosowały się również ceny kontrolowane, a więc monopolowe, kartelowe i inne sztywne czynniki, stanowiące o kosztach produkcji, a więc przede wszystkim płace robocze”¹⁰ (s. 110). W takiej sytuacji miało nastąpić przywrócenie równowagi gospodarczej na nowym, niższym poziomie. Opisany powyżej rodzaj polityki gospodarczej Staniewicz określił mianem „polityki deflacyjnej” i doszukiwał się w niej głównej przyczyny długiego i głębokiego kryzysu w Polsce w latach 1929-1936. W tym rozdziale zostały również zdefiniowane czecury dla polityki deflacyjnej w Polsce. Pierwszą stanowiło podniesienie 19 kwietnia 1929 r. przez Bank Polski stopy dyskontowej z 8 do 9%, drugą natomiast – wprowadzenie pierwszych ograniczeń dewizowych 26 kwietnia 1936 r.

Rozdział czwarty, zatytułowany „Deflacja”, jest kontynuacją rozdziału poprzedniego. Zawiera krytykę pod adresem osób odpowiedzialnych za realizację polityki deflacyjnej w latach 1929-1936 (głównie I. Matuszewskiego). Na wstępie Autor podjął próbę zdefiniowania pojęcia deflacji. Dokonał tego poprzez pryzmat dwóch rodzajów deflacji. Pierwszy rodzaj – deflacja pieniężna – oznacza nie tylko „bezwzględne zmniejszenie ilości pieniędzy obiegowych”¹¹, ale również ich „zmniejszenie w stosunku do potrzeb obiegu” (s. 119). Drugi rodzaj – deflacja integralna – którą zdefiniował jako „posunięcia, które powodują zmniejszenie szeregu wielkości ekonomicznych, a przede wszystkim dość zwarte pojęcie obniżki nominalnych kosztów gospodarki w całości, niezależnie od tego, czy zostało ono osiągnięte posunięciami monetarnymi, czy też innymi [...]”. Jest to droga przystosowania się do warunków stworzonych przez deflację pieniężną” (s. 120). Nietrudno zauważyć, że powyższe definicje nie odpowiadają współczesnej definicji deflacji, która oznacza spadek ogólnego poziomu cen¹². Staniewicz utożsamiał omawiane pojęcie z polityką deflacyjną. Spadek cen natomiast był dla niego jedynie skutkiem takiego rodzaju polityki. W dalszej części rozdziału Autor rozwinął pojęcie deflacji (np. o opis zasad i mechanizmu polityki deflacyjnej oraz jej skutków), a następnie przeniósł je na grunt polskich doświadczeń w latach 1929-1936. Doszedł także do wniosku, że deflacja (w szczególności integralna) była złą polityką wobec kryzysu, a nawet przyczyniła się do jego pogłębienia. Przedstawił negatywne przejawy tej polityki na dwóch odcinkach: budżetowym i pieniężnym. W pierwszym przypadku, wskazał na ograniczenie wydatków budżetowych, a przede wszystkim wydatków o charakterze inwestycyjnym (s. 133), natomiast w drugim – na ograniczenie obiegu pieniężnego (s. 135). Ważnym elementem rozdziału czwartego było sformułowanie wskazówek dotyczących możliwości wyjścia z deflacji oraz ich odniesienie do sytuacji Polski w analizowanym okresie (np. s. 124).

Wskazówki te wynikały z teorii J. M. Keynesa, która zdaniem Autora była najlepszym lekarstwem na kryzys gospodarczy. Teoria ta została przedstawiona w ostatnim rozdziale jako tło dla polityki pieniężnej realizowanej w Polsce w latach 1929-1936. Rozdział ten stanowi najbardziej interesujący fragment całej pracy. Podsumowuje dotychczasowe rozważania Autora na temat polityki deflacyjnej w Polsce oraz w sposób kompleksowy przedstawia jego poglądy na gospodarkę i politykę gospodarczą.

⁶ O ile w roku budżetowym 1929/1930 wystąpiła jeszcze niewielka nadwyżka (36,3 mln zł), to już dwa lata później (rok budżetowy 1931/1932) deficyt osiągnął wartość 206,3 mln zł.

⁷ Na koniec 1930 r. obieg „biletów i natychmiast płatnych zobowiązań” (jako pewna miara podaży pieniądza) zmniejszył się o ok. 15% w porównaniu do stanu sprzed roku.

⁸ I. Matuszewski sprawował funkcję ministra skarbu od wiosny 1929 do wiosny 1931 r.

⁹ Mowa tutaj o Janie Piłsudskim.

¹⁰ W rozdziale trzecim został przedstawiony szerszy opis polityki gospodarczej prowadzonej w Polsce w omawianym okresie, m.in. na tle praktyki w innych krajach.

¹¹ Definicja ta została przytoczona za: W. Zawadzki (s. 119).

¹² Zob. np. M. S. Kumar, T. Baig, J. Decressin, C. Faulkner-MacDonagh, T. Feyzioglu, *Deflation. Determinants, risks and policy options*, International Monetary Fund, Washington DC 2003, s. 3.

Odnosząc się do przedstawionych treści recenzowanej publikacji, warto przytoczyć jedną, wydaje się zasadniczą, kwestię, która wymaga szczegółowego komentarza. Mianowicie, czy polityka gospodarcza proponowana w *Deflacji polskiej* ma charakter uniwersalny i czy powinna być stosowana niezależnie od sytuacji gospodarczej kraju. Odpowiedź na te pytania determinuje walory aplikacyjne publikacji. Jeśli założymy, że prezentowana koncepcja aktywistycznej polityki gospodarczej (oparta w znacznej mierze na myśli J. M. Keynesa) ma charakter uniwersalny, wtedy przydatność praktyczna treści zawartych w pracy znacznie spada. Doświadczenia bowiem pokazały, że takie podejście do działań gospodarczych może zakończyć się niepowodzeniem¹³. W taki sposób pracę Staniewicza odczytują autorzy wstępu: K. Badziak i M. Łapa. Posługują się słowami: „*Deflacja polska* jest [...] doskonałym przykładem złudzeń intelektualisty, iż silna władza państwowa o obliczu antydemokratycznym, ale elitarnym [w sensie racjonalnym – właściwym – przyp. P.B.], może być doskonałym środkiem umożliwiającym [...] wejście na drogę silnego wzrostu gospodarczego” (s. 32). Mówiąc o elicie mam na myśli ujęcie C. Znamierowskiego w eseju *Elita i demokracja*.

Koncepcję polityki gospodarczej zawartą w *Deflacji polskiej* można również interpretować w nieco inny, bardziej ostrożny sposób. Może ona stanowić receptę na zjawisko deflacji we współczesnym tego słowa znaczeniu. Mowa tu przede wszystkim o „złej deflacji”, powiązanej ze zjawiskami spirali deflacyjnej i pułapki płynności¹⁴. W takiej sytuacji konwencjonalna polityka gospodarcza, a w szczególności oparta na sterowaniu stopami procentowymi polityka pieniężna, nie jest wystarczającym narzędziem wyjścia z kryzysu. Dlatego też rolę władz gospodarczych powinno być przygotowanie planu awaryjnego na wypadek deflacji. W planie tym, w obliczu ograniczonej skuteczności polityki pieniężnej, istotną rolę powinna odgrywać aktywna polityka fiskalna państwa oparta przede wszystkim na wysokich wydatkach inwestycyjnych. Dowodzą tego słowa Staniewicza: „[...] chcąc wywołać pewną zmianę w poziomie cen oraz w rozmiarach produkcji, nie możemy się ograniczać do czysto monetarnych pociągnięć, lecz musimy równocześnie uciec się do całego szeregu zarządzeń wchodzących w zakres gospodarki planowej” (s. 167). W takim układzie zarówno teoria J. M. Keynesa, jak i koncepcja polityki gospodarczej zawartej w recenzowanej publikacji powinny być rozpatrywane nie jako rozwiązania uniwersalne, ale raczej antydeflacyjne.

W obecnych czasach, gdy inflacja w wielu krajach na całym świecie spadła do poziomów nienotowanych od końca lat 50. i początku lat 60. XX w., a niektóre państwa doświadczają spadku ogólnego poziomu cen (np. Japonia), pojawiły się pewne obawy dotyczące możliwości popadnięcia w deflację. Temat deflacji ponownie ujrzał światło dzienne w wielu publikacjach, szczególnie obcojęzycznych. Jak dotąd obawy się nie potwierdzają, a badania wskazują na niewielkie ryzyko wystąpienia deflacji w jej najgorszej postaci – spirali deflacyjnej. Warto jednak zastanowić się nad ewentualną konstrukcją antydeflacyjnego planu awaryjnego. Do takich celów użyteczna mogłaby się okazać koncepcja polityki gospodarczej sugerowana przez Staniewicza.

Rekomendując Czytelnikowi książkę W. Staniewicza, chciałbym podkreślić, że ma ona unikalny charakter. Trudno bowiem na polskim rynku wydawniczym odnaleźć publikację o podobnej tematyce. Książka jest bardzo interesującym i wartościowym opisem polskich doświadczeń deflacyjnych w okresie Wielkiego Kryzysu. Okres ten stanowi największe i bardzo cenne, ogólnosięwiatowe źródło wiedzy na temat zjawiska deflacji. Szkoda tylko, że w Polsce było i nadal jest ono niedoceniane zarówno w teorii, jak i w praktyce.

Paweł Błaszczuk
pawel.blaszczuk@poznan.pl

¹³ Mowa tu w szczególności o stagflacji, która okazała się skutkiem zbyt aktywistycznej polityki gospodarczej w latach 60. XX w. prowadzonej przez wiele państw na świecie, opartej na krótkookresowej krzywej Phillipsa.

¹⁴ Szerzej zob. np. M. D. Bordo, J. L. Lane, A. Redish, *Good versus Bad Deflation: Lessons from the Gold Standard Area*, NBER Working Paper Series, February 2004.